

Arabia Saudyjska jest bliska rozpadu

3 lipca 2015

Sytuacja w Arabii Saudyjskiej rozwija się bardzo dynamicznie i chyba nikt nie spodziewał się takiego rozwoju wypadków. Irańska agencja Fars News donosi, że saudyjska organizacja opozycyjna Ahrar al-Najran stała się aktywna i przejęła kontrolę nad lotniskiem w prowincji Najran. Co więcej, ugrupowanie ogłosiło niepodległość i chęć przyłączenia się do jemeńskiej rebelii.

Zastanawiające jest to, że Arabia Saudyjska choć posiada potężnych sojuszników, którzy pomagają jej w wojnie w Jemenie, zaczyna ją po prostu przegrywać. Szyiscy rebelianci kontrolują część Jemenu wraz ze stolicą Saną i nacierają na Arabię Saudyjską. Wygląda na to że teraz nic ich nie powstrzyma. Jakby tego było mało, sytuacja komplikuje się również wewnątrz saudyjskiego Królestwa.

Organizacja opozycyjna Ahrar al-Najran ogłosiła we wtorek powstanie nowego państwa w południowej prowincji Najran. Sytuacja zaczyna przypominać to co widzieliśmy wcześniej na Ukrainie, gdzie powstała tzw. Noworosja. Warto zastanowić się kto stoi za dozbrajaniem jemeńskiej rebelii oraz kto pomaga saudyjskiej opozycji.

Iran, choć temu zaprzecza, jest oskarżany o wysyłanie broni do szyickich bojowników. Można uznać że to co dzieje się obecnie w Jemenie jest odpowiedzią na wojnę, która w 2011 roku została wywołana w Syrii. Iran i Arabia Saudyjska nieoficjalnie są w stanie wojny i wzajemnie osłabiają się dozbrajając różne frakcje – Iran wspiera szyitów w Jemenie, a państwo Saudów pomaga sunnitom (ISIL, al-Kaida) w Syrii i Iraku.

Stany Zjednoczone nie pozostają obojętne na to co dzieje się na Bliskim Wschodzie i ogłosiły właśnie wznowienie pomocy

wojskowej dla Bahrajnu. Większość mieszkańców tego kraju to szyici, lecz władzę sprawują sunnici. Bahrajn jest sojusznikiem USA i Arabii Saudyjskiej. Zachód najwyraźniej obawia się, że również w tym kraju może wybuchnąć rebelia.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: FarsNews.com, TheGuardian.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl